

Warszawa, dnia 25 stycznia 1969 r.

W. Pani Maria M a l i c k a
K r a k ó w

Wielce Szanowna i Łaskawa Pani,

Dziękuję najuprzejmiej za łaskawą pamięć i przesłane mi życzenia noworoczne, wzajemnie pragnę złożyć tę drogą Wielce Szanownej i Łaskawej Pani, najlepsze i najserdeczniejsze życzenia powodzenia i zdrowia w Nowym Roku oraz nieskabnących i niekończących się sukcesów na scenie, dla dobra i sławy naszej kultury.

W samej sprawie, przyznać muszę, że sprawa nasza komplikowała się. Informacje uzyskane od pana Ostrowskiego, nie są pocieszające. Dowiedziałem się, że Spółdzielnia nie wypisała hipoteki na poszczególne właściciele domów; po wojnie zaś nie uczyniła nic, ażeby zapewnić prawa; po ochudowieniu spalonych domów, przez Bank Inwestycyjny. Rola pani Jewniewiczowej a także i pana Rahnera, była niewydarna.

Ale to wszystko nie wstrzymuje mnie od dalszych kroków w tej sprawie. Wezwaniu Prezydium D.R.K. trzeba będzie uczynić zażość w takiej lub innej formie.

Będę zatem dalej czynił poszukiwanie w hipotecę; a ponadto zwrócę się do Wydziału Architektury, Budownictwa itd. o wydanie zaświadczenia o ilości izb, powierzchni itp.

Dobrze stało się, że Wielce Szanowna Pani ustaliła tożsamość domu, w którym obecnie mieszka pani Staszowska. Łatwiej będzie podejmować dalsze czynności.

Jeżeli uzyskanie zaświadczeń będzie połączone z kosztami, a mam wrażenie, że tak będzie, zwrócę się do Wielce Szanownej Pani o przesłanie kaliczki.

Sprawa niewątpliwie pociągnie się dłużej, ale miejmy nadzieję, że wybrniemy z kłopotu.

Łacząc wyrazy prawdziwego poważania dla
Wielce Szanownej i Łaskawej Pani,

A d w o k a t